

Wynajem kampera - krok po kroku [ABC caravanningu]

data aktualizacji: 2019.09.27



Na naszych łamach wielokrotnie zachęcaliśmy początkujących caravanningowców do tego, by swojego pierwszego kampera wynajęli, a nie kupili. To również idealne rozwiązanie dla tych, którzy podróżują okazjonalnie lub chcieliby choć raz na pewien czas być w posiadaniu nowoczesnego, doskonale wyposażonego pojazdu. Wypożyczalnie kamperów pojawiają się na rynku jak „grzyby po deszczu”, wybór pojazdów jest coraz większy, a zasady towarzyszące wynajmowi dość podobne. Ile to kosztuje, na co uważać, jakie są ograniczenia - ten tekst rozwieje wszystkie wasze wątpliwości.

Powiedzmy to sobie na wstępie: kamper nie jest tańszą alternatywą dla hoteli lub wycieczek zorganizowanych. To inna forma podróżowania, często o wiele droższa niż wyjazd all inclusive do jednego z hoteli położonych na np. południowym krańcu Europy. Ci jednak, którzy chociaż raz zaznają życia i swobody podróżowania kamperem lub przyczepą kempingową, prawdopodobnie już nigdy nie zechcą powrotu do tradycyjnych wycieczek. W ofertach wypożyczalni, o jakich piszemy, znajdziemy przyczepy kempingowe, ale jest to raczej „wyjątek od reguły”. Dominują kampery ze względu na fakt, że łatwiej się nimi poruszać i zatrzymać w różnych miejscówkach. Osoby chcące zwiedzić dany region lub kraj „od podszewki” decydują się właśnie na tego typu pojazdy.

Wypożyczalnia tu, wypożyczalnia tam

Caravanning w Polsce rozwija się bardzo dynamicznie. Z roku na rok grupa entuzjastów tej formy turystyki powiększa się. W „modzie” są zarówno kampery, jak i przyczepy kempingowe, ale to te pierwsze dominują w wypożyczalniach. A skoro o nich mowa, na rynku co chwila pojawiają się nowe firmy i osoby oferujące swoje prywatne pojazdy. Bezpowrotnie minęły czasy, kiedy kampery były dostępne wyłącznie w dużych miastach.

W tym momencie dochodzimy do pierwszego istotnego podziału. Możemy rozróżnić wypożyczenia:

- od osób prywatnych, które na co dzień użytkują swojego kampera (najczęściej kilku- lub kilkunastoletniego) i wystawiają anonse dotyczące wypożyczenia po to, by nieco zmniejszyć koszty jego utrzymania (pojazd kempingowy zazwyczaj podróżuje kilka miesięcy w roku, ale opłaty za jego ubezpieczenie, przechowywanie i serwis tyczą się całego 365 dni);
- od firm, które swoją flotę kamperów budują przede wszystkim na pojazdach używanych. Jest to oferta dla osób niedysponujących dużymi środkami finansowymi, ale też dla tych, którzy nie potrzebują mieć na wakacyjnym wyjeździe pojazdu nowoczesnego i w pełni wyposażonego;
- od firm, które w ofercie mają kampery nowe lub maksymalnie 3-4-letnie – tych na rynku jest najwięcej i to wśród ich ofert znajdziemy prawdopodobnie najbardziej odpowiadający nam pojazd.

Dziś znalezienie firmy świadczącej usługi wynajmu kamperów nie stanowi większego problemu. Oferty widzimy na serwisach ogłoszeniowych, w prasie branżowej, w internecie, na Face-booku. Wystarczy wpisać frazę „kamper wynajem” w popularnej wyszukiwarce, aby ta wyświetliła przynajmniej kilkadziesiąt wyników dostosowanych do lokalizacji, w jakiej aktualnie się znajdujemy. To wbrew pozorom bardzo pożądana opcja, bo przecież kampera musimy skądś odebrać, a nikt z nas nie ma zamiaru jechać setki kilometrów z bagażami, które następnie trzeba przeładować. Większość firm i tak oferuje możliwość podstawienia wynajętego pojazdu pod nasze drzwi, ale jest to usługa płatna i to niemało. W niektórych wypożyczalniach musimy zapłacić nawet kilka złotych za każdy przejechany kilometr. Na szczęście większość firm oferuje możliwość pozostawienia własnego pojazdu na czas wynajmu kampera na ich parking, często strzeżonym i zazwyczaj bezpłatnym.

Zanim wypożyczymy

Zanim rzucimy się w wir przeszukiwania ofert poszczególnych wypożyczalni, musimy koniecznie zwrócić uwagę na ograniczenia związane z wynajmem pojazdów kempingowych. Wbrew pozorom wypożyczalnia kamperów (pomimo podobieństwa w nazwie) różni się od wypożyczalni „zwykłych” samochodów osobowych.

Przede wszystkim ważny jest wiek wynajmującego pojazd. Większość wypożyczalni w warunkach najmu zamieszcza zapis, że wynajmujący musi mieć ukończone 25 lat. Część firm dodatkowo umieszcza informację o minimalnym okresie posiadania prawa jazdy (zazwyczaj 2-3 lata). Zapewne zastanawiacie się, dlaczego dyskryminuje się osoby młodsze lub mniej doświadczone. Odpowiedź jest prosta: kampera – pomimo że w większości przypadków można nim poruszać się, mając kategorię B prawa jazdy – prowadzi się zupełnie inaczej niż „osobówkę”. To szerszy, dłuższy, wyższy i cięższy pojazd, podczas kierowania którego trzeba mieć oczy dookoła głowy i doskonale przewidywać to, co może zdarzyć się na drodze. Droga hamowania 3,5-tonowej „alkowy” (kamper z dodatkowym łóżkiem nad szoferką) jest dłuższa nawet w porównaniu do dość dużego vana.

Musimy pamiętać, że mamy do czynienia z naprawdę dużym pojazdem. I jeśli do długości czy szerokości jesteśmy w stanie się przyzwyczaić (kamery cofania, duże lusterka), tak wysokość może nas zgubić. Jazda zwłaszcza w ciasnych uliczkach może nastroić wielu problemów, możemy zahaczyć o wystający balkon, reklamę, daszek. Skutki takiego zdarzenia mogą być katastrofalne – dość powiedzieć, że naprawa takiego uszkodzenia w nowym kamperze to kilka lub nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Kampera zupełnie inaczej prowadzi się również zimą – w łatwy sposób może on zsunąć się ze śliskiego pobocza i zatrzymać na bocznej ścianie. Właśnie dlatego niezbędne są pewnego rodzaju wprawa i doświadczenie oraz opanowanie za kierownicą.

Kolejnym ograniczeniem jest cel naszego wyjazdu. Jeśli chcemy ruszyć do Chorwacji, Włoch lub Austrii, żadna wypożyczalnia nie będzie robić problemu. Gorzej z wycieczką poza granice Unii

Europejskiej. Wiele umów najmu kamperów zawiera w sobie zapis o zakazie wyjazdu do takich krajów, jak Ukraina, Białoruś, Rosja czy chociażby Mołdawia. W umowach znajdziemy też dodatkowe zapisy o zakazie wjazdu na tereny objęte działaniami wojennymi, rozruchami i zamieszkami. Kilka firm precyzuje dokładnie miejsca, gdzie możemy pozostawić naszego kampera. Przykład to CamelCamp i zapis, że w przypadku imprez masowych i stania obok takich terenów, jesteśmy zobowiązani do zostawienia pojazdu na parkingu strzeżonym. Wszystko po to, by uniknąć ryzyka zniszczenia kampera wartego niekiedy ponad pół miliona złotych. O tym wszystkim musimy pamiętać już na etapie planowania wycieczki, a jeszcze przed najmem.

Ostatnim ograniczeniem jest dzienny limit przejechanych kilometrów. Niegdyś było to normą, dziś – na szczęście dla najmujących pojazdy – część wypożyczalni już od tego odchodzi. Powód takich zapisów jest jasny: wypożyczalnie chcą skłonić klientów do najmu pojazdów na dłuższy okres. W zależności od firmy limit wynosi od 200 do 400 km. Limit sumuje się, tzn. że w przypadku np. najmu 7-dniowego z limitem dziennym 300 km, łącznie w trakcie naszej wycieczki możemy pokonać 2100 km. Za przekroczenie limitu zapłacimy dodatkowo w zależności od stawki, jaka widnieje w cenniku i umowie najmu.

Jak już wspomnieliśmy, część wypożyczalni zrezygnowała z limitów kilometrów, a część pozostawiła je w przypadku innych sezonów niż wysoki. O tym jednak za chwilę.

Akcesoria nie wszędzie są w cenie najmu. Oto przykładowe ceny za dodatki, które są wręcz pożądane na pokładzie każdego kampera:

- zestaw mebli turystycznych: 280 zł brutto,
- zestaw pościeli dla jednej osoby: 180 zł,
- zestaw naczyń (talerze, garnki): 180 zł,
- nawigacja: 100 zł,
- przetwornica: 150 zł,
- CB-radio: 25 zł,
- ekspres do kawy: 50 zł,
- grill: 50 zł,
- płyn do toalety chemicznej: 50 zł,
- rower: 150 zł/sztuka.

Opłatę serwisową znajdziemy w większości wypożyczalni. Składa się na nią:

- mycie auta brudnego na zewnątrz,
- mycie i sprzątnięcie kampera wewnątrz,
- opróżnienie kasety toalety chemicznej,
- uzupełnienie wody, wylanie ścieków,
- napełnienie butli gazowej,
- czyszczenie tapicerki,
- inne działania porządkowe.

Zazwyczaj wypożyczalnie za taką usługę inkasują od 200 do 350 zł. Jest to opłata jednorazowa, płatna za cały okres najmu kampera.

Uwaga, waga!

99,9% kamperów dostępnych w polskich wypożyczalniach ma wpisane w dowodzie 3500 kg dopuszczalnej masy całkowitej (dmc). Oznacza to tyle, że każdy, kto posiada prawo jazdy kategorii B, może się takim pojazdem swobodnie poruszać po drogach. Ale uwaga! Nie możemy przesadzić z bagażem, zwłaszcza w przypadku pojazdów 5- i 6-osobowych (choć ta zasada tyczy się właściwie większości pojazdów). Pamiętajmy, że zdecydowana większość pojazdów nowych, dostępnych w wypożyczalniach waży „na pusto” w okolicach 2500-3000 kg. Do tego musimy doliczyć markizę,

klimatyzację, bagażnik na rowery, rowery, nasze bagaże, zbiornik na wodę, na paliwo... Warto przed wypożyczeniem zapytać obsługę o to, ile realnie mamy zapasu w danym pojeździe. Większość firm waży swoje pojazdy już doposażone, gotowe do drogi, więc mogą nam powiedzieć, ile kilogramów bagażu (i prowiantu) możemy ze sobą zabrać.

Pamiętajmy, że kary za przekroczenie dmc (zwłaszcza poza granicami naszego kraju) są bardzo dotkliwe, rzędu nawet kilkuset euro. W niektórych państwach służby mogą nam wręcz zakazać dalszej jazdy, a to jest problem nie tylko natury zmarnowanego urlopu...

Ile to kosztuje?

Powtórzmy to raz jeszcze: caravanning nie jest tańszą alternatywą dla hoteli czy apartamentów. Dość powiedzieć, że w większości publikacji podróżowanie kamperem określa się jako „luksusową” formę spędzania wolnego czasu. I coś w tym jest, bo caravanning bardziej przypomina np. pływanie własnym, prywatnym jachtem, aniżeli wyszukiwanie tanich, darmowych miejscówek (moteli, hosteli) do przenocowania.

Przejdźmy do meritum. Wynajem kampera to wydatek rzędu minimum 300 zł brutto za dobę. Faktycznie, można znaleźć ogłoszenia z niższymi cenami, ale najczęściej anonse te pochodzą od osób prywatnych, oferujących własne, używane i najczęściej kilkunastoletnie maszyny. Pojazdy dostępne w wypożyczalniach są zazwyczaj nowe lub maksymalnie 2-3-letnie.

W naszym kraju bez problemu znajdziemy również oferty najmu kamperów za 1000 zł brutto za dobę i tę kwotę potraktujmy jako górną granicę. Średnio za wynajem 6-osobowej alkozy w sezonie wysokim zapłacimy około 500-700 zł brutto za dobę.

Co oznacza sezonowość w przypadku wynajmu kamperów? To proste - im bliżej wakacyjnych miesięcy (lipiec, sierpień), tym wyższy będzie koszt najmu. Powód takiego stanu rzeczy jest oczywisty: większe zapotrzebowanie na maszyny, większa liczba chętnych. Tym, którzy chcą nieco oszczędzić, polecamy wynajęcie kampera w np. maju lub wrześniu czy październiku. Wówczas na południu Europy w dalszym ciągu utrzymują się bardzo dobre warunki atmosferyczne, a i w np. włoskich czy chorwackich miejscowościach nie „zderzymy się” z tłumem turystów. Koszt najmu może być wtedy mniejszy o około 100-150 zł brutto za dobę.

Najmniej zapłacimy zimą. Warto wynająć wówczas kampera np. na zimowy wypad na narty. Pamiętajmy jednak, że większość wypożyczalni nie będzie nam chciała wypożyczyć pojazdu na okres krótszy niż 7 dni. Niewiele firm ma również w swojej ofercie pojazdy przystosowane do warunków zimowych.

Zwracajmy uwagę na cennik i warunki najmu. Część wypożyczalni podaje kwoty najmu netto - pamiętajmy, aby doliczyć do nich odpowiedni podatek. Inne natomiast liczą sobie za każde dodatkowe akcesorium. W ofercie jednej z wypożyczalni znaleźliśmy konkurencyjne ceny wynajmu samych kamperów, ale w ostatecznym rozrachunku, po dodaniu opłat za np. przygotowanie butli gazowych czy zastawy kuchennej, kwota okazywała się wyższa niż w innych miejscach. Większość wypożyczalni każe sobie liczyć również tak zwane „działania serwisowe”. Mowa tutaj o sprzątaniu kampera, uzupełnieniu braków po najmie (woda, gaz) itp. Zazwyczaj wynajmujący musi za to zapłacić od 200 do 350 zł brutto. Część wypożyczalni jest również w stanie udzielić dość dużych rabatów przy długoterminowym wynajmie (nawet 20% w sezonie „wysokim”, a to już przekłada się na dość konkretną kwotę).

Opłata za wynajem to nie wszystko. Odbierając pojazd kempingowy, warty często 300-400 tysięcy złotych, musimy pozostawić kaucję na poczet ewentualnych szkód poczynionych w pojeździe. Zazwyczaj jest to 5 tysięcy złotych, które możemy przekazać w gotówce lub przelewem. Co oczywiste, w przypadku braku jakichkolwiek szkód, kwota ta zostanie nam zwrócona, ale musimy i tak pamiętać o tym, że na czas wyjazdu całą sumę mamy zamrożoną.

Kamper plus...?

Najem kampera w porównaniu do jego kupna ma kilka znaczących zalet. Po pierwsze, nie musimy się przejmować brakiem akcesoriów. Każda szanująca się wypożyczalnia dorzuca do wynajmu krzesła

kempingowe dla całej załogi, stół, najazdy, wąż do wody, uzupełnione butle gazowe, chemię toaletową, pościel, garnki, zastawę kuchenną itd. My tylko wsiadamy i jedziemy tam, gdzie chcemy. Nie musimy się przejmować ubezpieczeniem, przechowywaniem pojazdu przez pozostałą część roku, naprawami, serwisowaniem, spadkiem wartości.

Po drugie, pojazdy oferowane w wypożyczalniach są w pełni przygotowane do drogi. Nie musimy obawiać się wycieku płynów, uszkodzeń, awarii - zazwyczaj są to kampery nowe, w których nie powinno się nic zepsuć. Gdybyśmy jednak nie mieli szczęścia, to również nie ma się czym przejmować - każdy pojazd jest w pełni ubezpieczony. Awaria nawet w Chorwacji czy Hiszpanii nie powinna być problemem - przyjedzie laweta, zabierze nas i nasz pojazd, odstawi do serwisu i odda w pełni sprawny. Właśnie dlatego, zwłaszcza osobom początkującym, rekomendujemy skorzystanie z usług wypożyczalni, a nie prywatnych ogłoszeń.

Nie wszędzie w cenie najmu otrzymujemy wszelkie wymienione akcesoria. Dla przykładu, w ramce publikujemy wycinek różnych usług dodatkowo płatnych w znanych nam wypożyczalniach kamperów.

Prowadzenie kampera to czynność o wiele bardziej złożona niż jazda zwykłą „osobówką”. Aby uniknąć problemów i kosztów związanych z uszkodzeniem pojazdu wartego niekiedy prawie pół miliona złotych, pamiętajmy o jego wymiarach. Kamper, zwłaszcza 6-osobowy, jest dłuższy i szerszy. Jest również wysoki (zazwyczaj ponad 3 m), o czym łatwo zapomnieć. Zwracajmy uwagę na znaki, wystające elementy, ciasne uliczki. Ustępujemy innym podczas mijania się na ciasnej drodze. Pamiętajmy też, że tył pojazdu „zachodzi” podczas różnych manewrów, łatwo uszkodzić wówczas górne, tylne rogi, zahaczając o wystające elementy wokół nas. Dostosujmy również prędkość jazdy do pojazdu, którym się poruszamy, i przewidujmy to, co może się wydarzyć na drodze. Zwracajmy uwagę na wiatr, zwłaszcza jego silne, boczne podmuchy, tak często spotykane chociażby w Chorwacji.

Uszkodzony kamper - co dalej?

Większość wypożyczalni jest przygotowanych na to, że podczas użytkowania pojazdu coś niepokojącego może się z nim stać. Mówimy tutaj o drobnych uszkodzeniach, takich jak brak jednego talerza do kompletu czy wyrwany zawias z drzwi. Co w sytuacji poważnego zdarzenia, o które przecież stosunkowo nietrudno (te wymiary...)?

Zabezpieczeniem interesu wypożyczalni jest umowa najmu kampera, w której wszystkie tego typu przypadki są ujęte. Ubezpieczenie pokrywa takie sytuacje, jak kradzież, włamanie czy awaria. Najpoważniejszym zagrożeniem dla wynajmującego jest uszkodzenie w wyniku braku doświadczenia w prowadzeniu tak dużego pojazdu. Zaczepienie alkową o murek czy wystającą reklamę i uszkodzenie poszycia całego pojazdu może w konsekwencji oznaczać naprawę kosztującą nawet kilkanaście tysięcy złotych. Większość firm wynajmujących kampery ubezpieczonych jest i na taką ewentualność, ale często w umowach pojawiają się zapisy mówiące o tym, że jako najmujący jesteśmy zobowiązani do pokrycia takich kosztów. Generalną zasadą powinno być: czytamy umowy! Większość firm ich wzory udostępnia na swoich stronach internetowych, co, naszym zdaniem, powinno być normą, a nie wyjątkiem.

Ryzyko współtowarzyszy

Wbrew pozorom, takie sytuacje zdarzają się stosunkowo rzadko. Podczas euforii związanej z podróżowaniem za pomocą „domu na kółkach” zapominamy o innym ryzyku. Jedziemy w wielodniową podróż z 6-osobową załogą (rodzina, znajomi), z którą na kilku metrach kwadratowych będziemy spać, żyć, bawić się, przebywać. Wspólne życie na tak małej przestrzeni może generować konflikty, których na co dzień nie doświadczamy. Jeżeli wcześniej nie podróżowaliśmy kamperem, tak mały pojazd może być dla nas synonimem mniejszego komfortu, zwłaszcza jeżeli do tej pory korzystaliśmy z luksusowych apartamentów czy pokoi hotelowych.

Pamiętajmy, że w kamperze (nawet tym najbardziej luksusowym) jest tylko jedna łazienka, z której

rano prawdopodobnie będą chcieli skorzystać wszyscy. Kto będzie mył naczynia po obiedzie dla 6 osób? Kto zajmie się „oporządzeniem” kampera, czyli uzupełnieniem wody, wylaniem ścieków, opróżnieniem kasety z toalety? Przed wyjazdem musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: czy na pewno jest to grono osób, z którymi chcę spędzić stosunkowo dużo czasu, pozostając „blisko”?

Z kolei patrząc na pozytywy, często wyjazd kamperem bardzo zbliża - czy to rodzinę, czy paczkę znajomych. Jeżeli umiemy się dogadać i uda nam się to przenieść na pokład kampera, prawdopodobnie jeszcze bardziej zacieśnimy więzi i przeżyjemy wspaniałą przygodę, która na długi czas pozostawi niezwykle wspomnienia w naszej głowie. Podróżując w dużym, 6-osobowym gronie, pamiętajmy, że nie tylko jest więcej możliwości zabawy i spędzania czasu, ale także wszelkie opłaty związane z paliwem czy wynajmem kampera dzielimy przez 6. Wówczas jest naprawdę dużo taniej.

Zdanie kampera

Po zakończonym najmie pojazdu kempingowego musimy go oddać (najczęściej do określonej godziny) prawowitym właścicielom. Zadbajmy o to, aby był wysprzątnany z zewnątrz i wewnątrz, wylejmy wodę szarą, uzupełnijmy braki w wodzie czystej i paliwie, opróżnijmy kasetę toaletową (pobieramy kampera z pełnym bakiem i taki oddajemy). Wówczas jest duże prawdopodobieństwo, że unikniemy tak zwanej opłaty serwisowej (szczegóły w ramce) lub będzie ona mniejsza. Niestety, niektóre wypożyczalnie i tak obligatoryjnie nam ją doliczą, wszystko zależy od umowy. To w niej znajdziemy wszystkie informacje i zasady, którymi obwarowany jest wynajem kampera. Pamiętajcie, aby to właśnie na zapoznanie się z nią, a nie z cennikiem poświęcić największą ilość czasu. Wówczas nasz wypoczynek w kamperze będzie najlepszą przygodą, jaką kiedykolwiek przeżyliśmy.

tekst Bartłomiej Ryś

zdjęcia: Bartłomiej Ryś, motorhome.pl, CamelCamp, Kampery Wadowscy, Cztery Strony Świata, 4kampery.pl, Element Campers

Artykuł pochodzi z numeru 4(83) 2018 Polskiego Caravaningu

Źródło: